

NR 3 (80)
2022



Dziasterz

WIADOMOŚCI Z SANKTUARIUM ŚWIĘTEGO STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA W SZCZEPANOWIE

ZA ŚWIĘTYM PAWŁEM



W NUMERZE:

PIELGRZYMKI ŚLADAMI ŚW. PAWŁA • BIOGRAFIA KS. DR STANISŁAWA STYRNY
DAR MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ (WIERSZ)

dzią jest m.in. tegoroczna pielgrzymka, która odbywa się w tym sanktuarium już po raz 41. pod hasłem: „Trzeźwi, wolni, postani”. Jakie to zobowiązujące dla tego miejsca, tego sanktuarium, modlić się o trzeźwość narodu. Bł. ks. Bronisław Markiewicz mawiał, że „Polska albo będzie trzeźwa, albo nie będzie jej wcale!”. Przychodźmy tu powiedzieć: Św. Stanisławie, będzie Polska, bo będzie trzeźwa, bo już zaczyna być trzeźwa w naszych sercach. Będzie Polska trzeźwa i mocna. Wierzmy bowiem, że pomożesz nam swoją modlitwą i wstawiennictwem. – mówił kaznodzieja.

- Wiemy, że król Bolesław Śmiały zabija biskupa Stanisława, ale nie zabił wierności Bogu i człowiekowi. Św. Stanisław, wierny ojczyźnie, walczył o zasady, o normy, o prawa, którymi powinien kierować się każdy Polak. W imię moralności i zasad poniósł śmierć. To jest wierność. To jest ojcostwo. Św. Stanisław, ojciec ojczy-

zny, strażnik i obrońca porządku moralnego w narodzie, w rodzinie, w społeczeństwie i w ludzkim sercu. Wierny Bogu, wierny ojczyźnie i wierny człowiekowi. Takiego mamy świętego patrona i idźmy jego śladami. – apelował ks. sumista.

W sanktuarium św. Stanisława modlitewno-ekspijacyjne czuwanie w intencji trzeźwości, które poprowadzili członkowie diecezjalnych Grup Apostolstwa Trzeźwości, rozpoczęło się w sobotę o godz. 21.00 Apelem Jasnogórskim.

W niedzielę o godz. 10.15 w Panteonie Świętych i Błogosławionych Diecezji Tarnowskiej w Szczepanowie została odprawiona droga krzyżowa, którą poprowadziły rodziny osób uzależnionych.

Po Mszy św. rodziny osób uzależnionych podzieliły się trzema świadectwami.

ks. Mateusz Kawa

Wokowice. Wieś wzorcowa

Miejscowość doczekała się solidnej monografii dzięki archiwalnym skarbowi, skrzętnie przechowywanym przez kolejnych sołtysów.

Historycy z Uniwersytetu Jagiellońskiego: **Tomasz Kargol** i **Krzysztof Ślusarek** są autorami książki „Wokowice w latach 1772 – 2020. Studium z dziejów wsi małopolskiej”, która została zaprezentowana 27 sierpnia w domu ludowym w Wokowicach.

Studium powstało dzięki temu, że od końca XVIII wieku kolejni wójtowie, a później sołtysi skrzętnie przechowywali i przekazywali swoim następcom dokumenty związane z życiem wsi.

- Kuferek z dokumentami gromadzonymi na przestrzeni 200 lat jest czymś unikatowym. Nie zdarza się dzisiaj, żeby jakaś miejscowość miała taką dokumentację zachowaną w jednym miejscu. Dlatego zajęliśmy się historią Wokowic - mówią historycy.

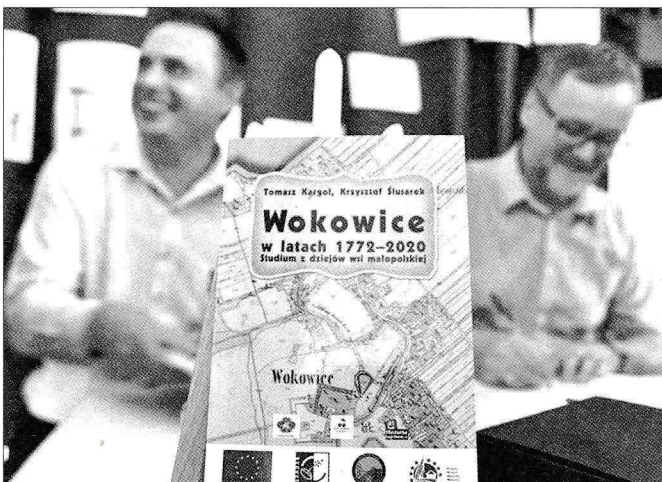
- Historia Wokowic była wyjątkowa w XVIII i XIX wieku, kiedy wieś przechodziła z rąk do rąk i następowały w niej poważne przekształcenia własnościowe. Najpierw należała do Klucza Radłowskiego, będącego w

władaniu biskupów krakowskich. Po rozbiorach i kasatach józefińskich, majątek przejęło państwo. Choć wokowiccy włościanie byli zależni od kolejnych właścicieli, to jednak mieli we wsi swój grunt - pastwisko, które służyło całej gromadzie i z którego czerpano zyski służące samej miejscowości - mówi Krzysztof Ślusarek.

Dla Tomasza Kargola podróż w przeszłość Wokowic miała, poza naukowym, charakter sentymentalny, ponieważ z Wokowicami łączy go więzy rodzinne.

- Wokowice zostały założone na prawie niemieckim i ten porządek został zachowany do dzisiaj. Położenie, układ pól, powtarzające się z pokolenia na pokolenia te same nazwiska wskazują, że jest to miejscowość mająca swoją historię, która jest żywa. Co więcej, jest to wieś zintegrowana społecznie, zachowująca pamięć o przeszłości. To, co zaczęło się tutaj w średniowieczu, trwa nadal - podkreśla Tomasz Kargol.

Naukowiec dodaje, że w literaturze istnieje pojęcie „wsi wzorcowej”, czyli takiej, w której istnieją różne formy społecznego zaangażowania. - W takiej wsi istnieją szkoła, straż pożarna, sklepik, kółko rolnicze, teatr,



Tomasz Kargol i Krzysztof Ślusarek - autorzy książki „Wokowice w latach 1772 – 2020. Studium z dziejów wsi małopolskiej”, Foto: ks. Z. Wielgosz/ Gość

klub sportowy i wiele innych inicjatyw społecznych, dotyczących m.in. poprawy życia mieszkańców jak melioracja pól czy budowane drogi. Okazuje się, że Wokowice taką wzorcową wsią były na przestrzeni tych lat, a szczególnie od połowy XIX wieku. Należy podkreślić, że działo się to bez wpływu jakichś animatorów zewnętrznych (nie było silnego dworu, parafii na miejscu), to raczej sama wieś jako wspólnota organizowała się wokół ważnych dla niej spraw. Trzeba tu podkreślić zasługi kolejnych wójtów i sołtysów, którzy scalali lokalną społeczność - mówi T. Kargol.

Ważną cezurą historyczną w dziejach Wokowic była połowa XIX wieku. - *Wieś przechodzi wtedy z systemu feudalnego w nowoczesność. Zmienia się mentalność ludzi, którzy zaczynają bardziej dbać o swoje domostwa.*

Pojawiają się budynki o lepszych, nowocześniejszych konstrukcjach, nawet murowane. Poprawia się byt materialny, ale i życie moralne, bo zaczyna zanikać problem alkoholizmu. Później przychodzi czas stagnacji, bo wybuchają kolejne wojny, niosące zniszczenia, represje. Ważnym okresem jest czas transformacji w latach 90. XX wieku, kiedy wieś przestaje być rolnicza, następuje duży odpływ mieszkańców za pracą za granicę, zmniejsza się też drastycznie dzietność w rodzinach - dodaje historyk.

Publikacja nie powstałaby, gdyby nie zaangażowanie Piotra Styry, który prowadzi w Wokowicach izbę pamięci „Niezapominajka”, sołtys wsi Eweliny Damasiewicz, oraz KGW „Wisienki”. Wydanie studium zostało dofinansowane ze środków unijnych.

ks. Zbigniew Wielgosz

Kościół Katolicki ma nowego błogosławionego Błogosławiony Jan Paweł I (Albino Luciani)

4 września 2022 r. na Placu św. Piotra w Watykanie miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. Podczas niedzielnej Mszy św., której przewodniczył papież Franciszek, odbyła się beatyfikacja papieża Jana Pawła I. W tej niecodziennej uroczystości, pomimo niesprzyjającej deszczowej pogody, wzięło udział ok. 25 tysięcy osób. Warto zwrócić uwagę na bardzo ciekawy fakt, iż wystawioną relikwią nie był ani fragment ciała ani ubrania, lecz papieski rękopis z 1956 r. Wspomnienie nowego błogosławionego obchodzone będzie 26 sierpnia. Data ta nie jest przypadkowa, gdyż jest to dzień jego wyboru na Stolicę Apostolską.

Proces beatyfikacyjny trwał 19 lat, rozpoczął się w 2003 r., a więc za pontyfikatu Jana Pawła II, który obrał po nim imię. Jednym ze świadków w procesie kanonicznym był, obecnie emerytowany, papież Benedykt XVI.

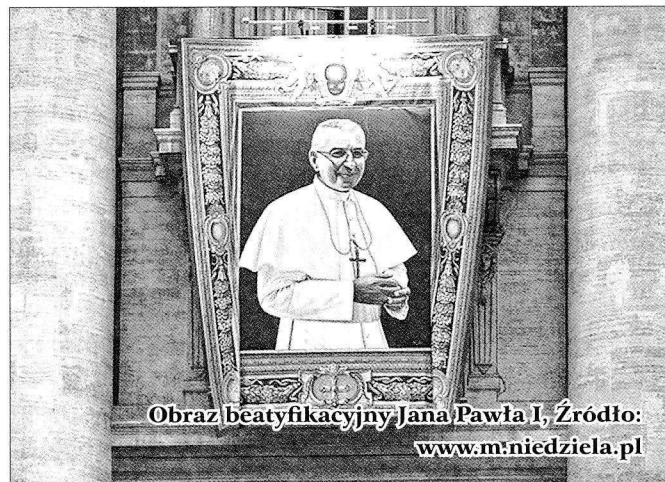
W roku 2017 papież Franciszek ogłosił dekret o heroicności cnót Jana Pawła I, następnie zaaprobował dekret o uznaniu cudu uzdrowienia za jego wstawiennictwem. Miało do tego dojść w 2011 roku w Buenos Aires, a sprawa dotyczy niewytłumaczalnego z medycznego punktu widzenia uzdrowienia 11-latkę z ciężkiej formy encefalopatii.

Aby poznać sylwetkę nowego błogosławionego, warto na początku przytoczyć krótki życiorys – kilka najważniejszych faktów z jego życia. Albino Luciani urodził się 17 października 1912 roku w małej miejscowości Forno di Canale we Włoszech. Już w wieku 11 lat wstąpił do seminarium, natomiast święcenia kapłańskie otrzymał w wieku 23 lat. Od razu został wikariuszem w swojej rodzinnej miejscowości, a potem w pobliskim miasteczku Agordo, gdzie uczył religii. W wieku 25 lat został mianowany wicerektorem seminarium duchownego w Belluno.

Jak możemy dowiedzieć się z informacji przekazanych dziennikarzom przed beatyfikacją od jego siostrzenicy Liny Petri, w czasie wojny ks. Luciani angażował się w ukrywanie zagrożonych osób, głównie Żydów. Po wojnie zrobił doktorat z teologii na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzy-

mie. Kiedy wrócił do Belluno, zgłoszono jego kandydaturę na tamtejszego biskupa, ale została ona dwa razy odrzucona z powodu jego kruchego zdrowia oraz słabego głosu. W 1958 roku ks. Albino Luciani został mianowany przez Jana XXIII biskupem diecezji Vittorio Veneto. Podczas konsekracji papież powiedział mu: „*Zawsze staraj się posiadać mniej niż więcej. Zawsze wybieraj najskromniejsze miejsce i dąż do tego, by mniej znaczyć niż wszyscy inni*”. Te słowa stały się dla niego myślą przewodnią w dalszym życiu, zawsze starał się postępować zgodnie z nimi.

Lata posługi biskupiej spędził odwiedzając między innymi placówki dla chorych. Zawsze nosił prostą kapłańską sutannę. Wziął udział w Soborze Watykańskim II w latach 1962-1965. W 1969 roku papież Paweł VI mianował go patriarchą Wenecji. Dwa lata później został wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Włoch – był nim do 1975 r. Jak przypomniano przed beatyfikacją, Albino Luciani uważał, że ksiądz nie powinien mieć konta w banku ani książeczki czekowej, lecz żyć w ubóstwie. W marcu 1973 roku otrzymał od Pawła VI godność kardynała. Również po tej nominacji nosił zwykłą księzowską sutannę w dowód



Obraz beatyfikacyjny Jana Pawła I, Źródło: www.m.niedziela.pl